wierzyłby albowiem nikomu, gdyby sam wszystkiemu zdołać mogł. Dla siebie on to czyni, a nie dla ciebie, iż iesteś iego Wezyrem.

Strzeż się wchodzić z Panem w poufałość, z niższemi od ciebie zbyt otwarcie nie postępuy; gdy niemasz równych, przyiaciela się niespodzieway.

Nieday się omamić cizbie, która cię otoczy. Ściąga do siebie ptaki drzewo pełne owocem, niechże te opadną, ptaki odlecą, wiatry gną gałęzie, a pył liścia okrywa.

Będzie podchlebstwo słać kwiaty pod twoie nogi, kadzidła zapach da ci się uczuć roskosznie; pamiętay w ow czas na to, iż kwiaty wiedną, a wiatr rzedzi kadzidło.

Nie iest tak niebeśpiecznym chwalca w oczy, iak ten który niechwaląc, iawnie sztucznemi podstępy do pychy wiedzie.

Bądź ile możności wśrod ciżby samotnym, w środ niey, tak patrz na nią, iakbyś był od niey dalekim.

Gdy zyskasz czas dla siebie, szukay osobności, znaydziesz w uwadze naylepszego towarzysza.

W obfitości używay miernie, zbytek sprawia odrazę.

Bądź przystępnym, ale niepoufałym, przytomność twoia niech wznawia uszanowanie.

Zamknii usta wielomowności, czczy brzęk nic nie znaczy, a czas kradnie.